



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

czerwiec 2017

www.magazyn.policja.waw.pl



Wiślany patrol str. 6

Dzień Dziecka z Policją drogową i rzeczną!

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Jak co roku, z okazji Dnia Dziecka, stołeczni policjanci przygotowali wiele atrakcji dla najmłodszych. Funkcjonariusze „drogówki” zorganizowali rodzinny piknik w swojej siedzibie przy ul. Karolkowej, a policyjni wodniacy zaprosili na festyn w Porcie Praskim.



■ Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego KSP zachęcaли wszystkich do wspólnej zabawy



■ „Frekwencja przerosła nasze oczekiwania” stwierdził Komendant Komisariatu Rzecznego Policji mł. insp. Marek Gago

W sobotę, 27 maja policjanci warszawskiej „drogówki”, z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka, zorganizowali Miasteczko Ruchu Drogowego oraz zabawy i konkursy z nagrodami. Najmłodzi chętni wsiadali do radiowozu lub na policyjny motocykl. Zainteresowani mogli też oznakować swój rower i nauczyć się udzielania pierwszej pomocy. Starsi z zainteresowaniem korzystali z symulatora dachowania i symulatora jazdy motorowerem. Z zaciekawieniem oglądano także sprzęt straży pożarnej. Uczniowie szkół podstawowych, którzy ukończyli 10 lat i mieli niezbędne umiejętności, mogli przystąpić do egzaminu na kartę rowerową - potrzebna była tylko zgoda dyrektora szkoły i opiekuna prawnego oraz obecność w trakcie egzaminu opiekuna prawnego lub nauczyciela.

Z kolei w niedzielę, 28 maja, już po raz dwunasty funkcjonariusze komisariatu rzecznoego przygotowali z okazji Dnia Dziecka dla dużych i małych wspaniałe atrakcje w Porcie Praskim. Oprócz tradycyjnego rejsu motorówkami policyjnymi można było również ponurkować, postrzelać, a nawet posterować dronami! Nie zabrakło konkursów z nagrodami i słodkości. Na najmłodszych czekała kolejka elektryczna i ścianka wspinaczkowa. Uczestnicy festynu mogli wziąć udział w loterii fantowej. Dużym zainteresowaniem, jak zawsze, cieszył się pokaz ratownictwa drogowego i pokaz sprzętu policyjnego, samoobrony i pierwszej pomocy, drony, psy i konie policyjne. W trakcie trwania imprezy można było zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku w DKMS.

Zapraszamy do obejrzenia fotogalerii na ostatniej stronie. ■



■ Funkcjonariusze Straży Miejskiej przyłączyli się do Dnia Dziecka w WRD KSP



■ Nie brakowało chętnych do rejsu policyjnymi łodziami

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

W tym roku obchodzimy 550. rocznicę pierwszego wolnego flisu na Wiśle. Z tej okazji rok 2017, z inicjatywy organizacji pozarządowych, został ustanowiony Rokiem Rzeki Wisły. Miłośników tej królowej polskich rzek nie brakuje. Wśród nich czołowe miejsce zajmują policjanci Komisarjatu Rzecznego Policji.



Stołeczna policja wodna już od 97 lat dba o bezpieczeństwo na ponad 100-kilometrowym odcinku Wisły. Ich praca wymaga szybkich i zdecydowanych działań, często ratujących życie i zdrowie tonących. Okresem szczególnie wzmożonej pracy jest dla nich sezon żeglugowy.

O ich wiślanej służbie i wydarzeniach kulturalnych, sportowych i edukacyjnych, w które włączają się każdego roku oraz tych zaplanowanych na bieżący rok możecie, Drodzy Czytelnicy, przeczytać w artykule „Wiślany patrol”.

Zapraszam również do lektury pozostałych artykułów w czerwcowym numerze miesięcznika.

Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Dzień Dziecka z Policją drogową i rzeczną!
- 3 Noc Muzeów z Policją
- 4 Polskie policjantki mistrzyniami w piłce nożnej!
- 5 Wpadli do wody, policjant ich uratował
- 5 Policjny posterunek przed Grobem Nieznanego Żołnierza

W NASZYM GARNIZONIE

- 6 Wiślany patrol
- 8 Wydział Teleinformatyki KSP
- 9 Inspiruje nas przyszłość
- 11 Łączność nie tylko na czas pokoju
- 12 Organizacyjno-planistyczna sekcja ekspercka
- 14 Policyjne multimedia
- 15 Z pozycji dwóch kótek

WARTO WIEDZIEĆ

- 16 Nowe szkolenie na platformie e-learningowej KPRM
- 17 Terminale płatnicze dla Policji
- 17 Zaostrzenie kar dla piratów drogowych

Z KART KRONIKI KONNEJ

- 18 Niecodzienne rozrywki

KRYMINALNE HISTORIE STAREJ WARSZAWY

- 19 Hallo Szpicbródka
- 20 Fotorelacja z obchodów Dnia Dziecka

Noc Muzeów z Policją

20 maja br. już po raz czwarty Policja brała udział w Nocy Muzeów. Punktualnie o godz. 18.00 bramy komendy głównej otworzyły się dla wszystkich. Komendant Główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk przywitał gości i zaprosił do zwiedzania obiektu.

To jedyna okazja w roku, aby zobaczyć m.in. gabinet Komendanta Głównego Policji, miejsca narad kierownictwa polskiej Policji - Salę Generalską oraz Tablicę Pamięci upamiętniającą poległych policjantów. Ważnym punktem Nocy Muzeów było złożenie przez szefa Policji wieńca pod Tablicą Pamięci. Oddano w ten sposób hołd policjantom, którzy zginęli podczas służby.

Były pokazy związane z historią formacji, w tym ekspozycja będąca częścią wystawy okolicznościowej pn. Wiślana służba, jak również pokazy grup rekonstrukcji historycznych. Na zwiedzających czekały projekcje filmowe i prezentacje zdjęć, zaś dla sympatyków muzyki specjalnie zagrała Orkiestra Reprezentacyjna Policji. Zwiedzający mogli zapoznać się ze sprzętem transportowym używanym przez policjantów oraz z wyposażeniem policyjnych antyterrorystów z BOA KGP. Pod okiem funkcjonariuszy z laboratorium kryminalistycznego można było zrobić własne odciski linii papilarnych, tzw. odciski palców oraz wykonać własnym aparatem prawdziwe zdjęcie sygnalizacyjne na zabytkowym krześle wykorzystywanym do tego celu w ubiegłym stuleciu.

wyk. mat. KGP



ZNAJDZIESZ NAS NA:



Polskie policjantki mistrzyniami w piłce nożnej!

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Polskie piłkarki w pięknym stylu wywalczyły złoto podczas Międzynarodowego Turnieju w Piłce Nożnej Kobiet, który odbywał się w dniach 11-15 maja br. na Majorce. W rywalizacji służb mundurowych w różnych kategoriach wzięło udział 2200 zawodników z całego świata. O puchar najlepszej kobiecej drużyny piłkarskiej rywalizowało 10 zespołów. Polskie policjantki bez trudu pokonały ubiegłoroczną zwycięską kobiecą reprezentację żandarmerii francuskiej.

– Polskie Policjantki niepokonane! Byłyśmy nie do zatrzymania! Żandarmeria z Francji rozbita 3:0 – napisały na swoim profilu polskie piłkarki. To już drugi udział Polek w tak prestiżowym turnieju. W ubiegłym roku również świetnie się zaprezentowały, zdobywając srebro. Tym razem jechały z myślą o obronie tytułu, ale okazało się, że ich umiejętności gry znacznie przewyższyły rywalki. Poza pucharem i złotymi medalami otrzymały nagrodę główną – zapewniony pobyt i udział w jesiennych halowych zawodach 35. World Police Indoor Soccer Tournament w Holandii.

Kobiece drużyny piłkarskie startujące w Mallorca Football Tournament 2017 w Santa Ponsa reprezentują bardzo wysoki poziom gry. W ich skład wchodzi najlepiej rozgrywane funkcjonariuszki z danego kraju. W tym roku wystartowały po dwie drużyny z Włoch i Francji oraz Danii, Luksemburga, Czech, Wielkiej Brytanii oraz Polski.

– Najpiękniejszą chwilą było, kiedy usłyszałyśmy Mazurka Dąbrowskiego przy udziale setek kibiców i funkcjonariuszy z całego świata. Poza naszą osobistą satysfakcją była to również wspaniała promocja polskiej Policji – relacjonuje kierownik drużyny podkom. Magdalena Marzec z Komendy Stołecznej Policji, która jest założycielką pierwszej policyjnej drużyny piłkarskiej w historii całej formacji.

Niewiele osób dawało szansę na rozwój tej dyscypliny wśród polskich funkcjonariuszek. Okazało się jednak, że jest ona bardzo popularna i po dwóch latach od zainicjowania, obecnie z powodzeniem regularnie trenuje siedem drużyn w całej Polsce. Najlepsze zawodniczki wchodzi w skład Reprezentacji Policji w Piłce Nożnej Kobiet.

Piłkarki, grające w reprezentacji polskiej Policji, spotykają się na treningach raz w miesiącu. Zjeżdżają się z całego kraju do Warszawy, wykorzystując czas poza służbą. Wyjazd na tegoroczny turniej na Majorce był zorganizowany w prywatnym zakresie. Dziewczyny dziękują Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej za możliwość występowania w firmowych koszulkach.

Oto skład zwycięskiej drużyny, która wystąpiła pod okiem kierownik drużyny podkom. Magdaleny Marzec z KSP:

- mł. asp. Izabela Zdonek KWP ŁÓDŹ (kapitan drużyny)
- post. Katarzyna Żak KWP RADOM
- st. sierż. Katarzyna Borowiec KWP ŁÓDŹ
- asp. Gabriela Szyska KWP KRAKÓW
- st. post. Malwina Mazur KWP GORZÓW WIELKOPOLSKI
- st. sierż. Monika Sławek KWP KIELCE
- st. post. Karolina Grześkowiak KWP POZNAŃ
- st. post. Katarzyna Pilipiuk KSP
- post. Marcelina Pawlik KWP KATOWICE (bramkarka)
- sierż. sztab. Sylwia Własny KSP (grająca trenerka)

Policyjne piłkarki podziękowały na swoim profilu wszystkim za doping i gratulacje. Nie zapomniały też o innych nieobecnych zawodniczkach, a swoje zwycięstwo zadedykowały wszystkim polskim policjantkom, które grają w piłkę. Gratulujemy! ■



■ Policyjne mistrzyni w piłce nożnej podczas turnieju na Majorce

Wpadli do wody, policjant ich uratował

EDYTA ADAMUS

Policjant z Wydziału Transportu KSP st. asp. Łukasz Wiatr w czasie wolnym od służby uratował życie dwojgu osobom, które wpadły do wody po przewróceniu się żaglówki nad Zalewem Zegrzyńskim. Po wyjęciu kobiety i mężczyzny z wody udzielił im niezbędnej pomocy i wezwał pomoc. Dzięki bohaterskiej postawie funkcjonariusza poszkodowani nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

Wniedzielę 21 maja około 17.00 funkcjonariusz Wydziału Transportu KSP st. asp. Łukasz Wiatr łowił ryby na Zalewie Zegrzyńskim, kiedy zauważył, jak przewraca się żaglówka, na pokładzie której znajdowały się dwie osoby. Natychmiast skierował się w stronę miejsca, gdzie kobieta i mężczyzna wpadli do wody.

Tam niezwłocznie podjął akcję ratowniczą, rzucając poszkodowanym bojkę. Natychmiastowej pomocy potrzebowała nieumiejąca pływać kobieta w ciąży. Próbę szybkiego wydobycia z wody obu osób dodatkowo utrudniał silny wiatr, który powodował duże fale na zalewie. Na szczęście policjant wyciągnął z wody wyjębione osoby.

Kiedy para była już bezpieczna, policjant wezwał funkcjonariuszy Komisarjatu Rzecznego, którzy z kolei poprosili o pomoc ratowników WOPR. W międzyczasie st. asp. Łukasz Wiatr zaopiekował się poszkodowanymi, wręczając im ręcznik i koc oraz częstując gorącą herbatą.

Ratownicy nie stwierdzili u poszkodowanych widocznych obrażeń. ■



■ Pamiętajmy o zachowaniu bezpieczeństwa nad wodą!

foto Kinga Czerwińska

Policyjny posterunek przed Grobem Nieznanego Żołnierza

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

7 maja w samo południe odbyła się uroczysta zmiana Posterunku Honorowego z udziałem pododdziału reprezentującego Policję wystawionego przez OPP w Warszawie. To druga taka zmiana z udziałem funkcjonariuszy Policji w tym roku. Pierwsza miała miejsce 15 stycznia, kolejne zaplanowano 16 lipca oraz 19 listopada.

Uroczysta zmiana Posterunku Honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbywa się w każdą niedzielę o godz. 12.00 na placu Józefa Piłsudskiego. W celu nadania wydarzeniu najwyższej rangi, Dowództwo Garnizonu Warszawa zaprosiło do udziału w tych uroczystościach wszystkie jednostki Sił Zbrojnych RP oraz pozostałe służby mundurowe: Policję, Służbę Więzienną, Straż Graniczną i Państwową Straż Pożarną.

W poprzednich latach policjanci 3-krotnie w ciągu roku wystawiali posterunek honorowy, w tym roku po raz pierwszy policjantom przypadł zaszczyt i wyróżnienie pełnić wartę cztery razy. Daty są nieprzypadkowe, bo wiążą się najczęściej ze świętami narodowymi lub ważnymi datami w historii polskiej Policji.

Oficerem dokonującym zmiany wartowników na posterunku honorowym podczas niedzielnej uroczystości był kom. Robert Momot z OPP w Warszawie. Punktualnie o 12.00, w obecności zgromadzonych warszawiaków i turystów, policjantów schodzących z posterunku przed grobem (st. post. Kamila Deresa i sierż. Dawida Wasilewskiego) zmienili podczas uroczystej zmiany posterunku honorowego: sierż. szt. Rafał Woźniak i st. post. Łukasz Grabek. ■



■ Zmiana posterunku honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza

foto Tomasz Oleszczuk

Wiślany patrol

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA



Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2017 Rokiem Rzeki Wisły. Z tej okazji organizacje i instytucje działające na rzecz najdłuższej rzeki uchodzącej do Morza Bałtyckiego włączają się w uroczyste obchody. Stołeczny komisariat rzeczny, który już od 97 lat dba o bezpieczeństwo na ponad 100-kilometrowym odcinku Wisły, także przystąpił do współpracy i działań zaplanowanych nad rzeką. Bierze udział w cyklicznych wydarzeniach kulturalnych, sportowych i edukacyjnych, znanych już z poprzednich lat, ale również nowych, przygotowanych specjalnie na ten rok.

550. rocznica Pierwszego Wolnego Flisu na Wiśle, będącego zwieńczeniem Pokoju Toruńskiego z 1466 r. oraz idea środowisk związanych z tradycyjnym żeglowaniem po Wiśle promująca historyczne, naturalne, kulturowe i turystyczne walory rzeki stała się ideą dla uchwalenia roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły. Wspólne działanie środowisk nadwiślańskich zaowocowało uchwałą Sejmu.

ROZLEGŁY OBSZAR

Obszar działania komisariatu zaczyna się od 458 km Wisły w miejscowości Szymanowice Małe gm. Sobienie Jeziory w powiecie otwockim do 564 km na prawym brzegu w miejscowości Smoszewo w powiecie nowodworskim i do 572 km na lewym brzegu w miejscowości Nowiny gm. Leoncin. Dodatkowo policjanci patrolują 17,5 km Kanału Żerańskiego (od Śluzy Tillingera do mostu kolejowego w Nieporęcie), 3300 hektarów Zalewu Zegrzyńskiego, Narew od 42 km do jej ujścia oraz Bug na odcinku od 5,2 km (okolice Kani Polskiej) do 18 km (okolice Dręszewa w powiecie wołomińskim).

Tradycją kilkuletnią jest już udział stołecznych policjantów z Komisariatu Rzecznego Policji w zabezpieczeniu organizowanego corocznie Wielkiego Flisu Wiślanego. Funkcjonariusze pomagają wtedy flisakom przepłynąć ten trudny warszawski odcinek.

W połowie maja policjanci wodniacy zabezpieczali również odbywający się w ramach festiwalu folkowego pływający wzdłuż brzegów Wisły orszak drewnianych flisackich łodzi z rozśpiewa-

nyimi zespołami i flisakami na pokładzie. Parada liczyła aż kilkanaście tradycyjnych, wiślanych jednostek, w tym baty, pychówki, lejtaki, galary i galarki. Widowiskowe eskadry tradycyjnych żaglowców odwiedziły po drodze Port Wawer, przystań w podkonstancińskich Gassach, ostatecznie docierając do Góry Kalwarii. W niedzielę 14 maja orszak ruszył w drogę powrotną do Warszawy, zatrzymując się w przystaniach podwarszawskich gmin i dzielnic stołecznego miasta.

MIŁOŚNICY KRÓLOWEJ POLSKICH RZEK

Takich z pewnością nie brakuje. Wśród nich czołowe miejsce od dziesiątek lat zajmuje 60-tka policjantów z warszawskiego Komisariatu Rzecznego Policji. – Z pasją wykonujemy swoje zadania. Często wymagają one od nas szybkich i zdecydowanych działań, niejednokrotnie ratujących także życie i zdrowie tonących. Okresem szczególnie wzmożonej pracy jest rozpoczęcie sezonu żeglugo-wego. Więcej osób decyduje się w tym czasie na wypoczynek nad wodą. Wielu spacerowiczów, rowerzystów i sportowców spędza tam wolne chwile. Wtedy też podejmujemy zdecydowanie więcej interwencji, a podległy teren wymaga od nas wzmożonego nadzoru i reakcji na przypadki, kiedy ktoś wchodzi do wody w miejscu niedozwolonym lub przecenia swoje możliwości pływackie. Dużo pracy mamy także poza sezonem letnim, szczególnie przy minusowych temperaturach. Zamarznięta rzeka może stać się tragiczną pułapką dla każdego, kto zdecyduje się na nią wejść – opowiada komendant komisariatu mł. insp. Marek Gago.

Policjanci z „rzecznego” dbają również o ochronę środowiska oraz zwierząt. Kontrolują tereny chronione, które bywają zaśmie-cane lub rozjeżdżane motocyklami czy quadami. Sprawdzają też ▶



NARODOWE
ARCHIWUM
CYFROWE

SPRZĘT WODNIAKÓW

- 17 łodzi patrolowych,
- płaskodenna łódź z napędem śmigłowym airboat,
- poduszkowiec,
- 2 pontony,
- 10 samochodów,
- 4 quady,
- 6 rowerów,
- bezałogowy statek powietrzny tzw. dron.

osoby zajmujące się połowem ryb. Patrolują wały przeciwpowodziowe i umocnienia wodne, które czasami padają ofiarą fanów ekstremalnej jazdy.

– Aby zwiększyć bezpieczeństwo nad wodą oraz chronić środowisko współpracujemy z Państwową Strażą Pożarną, Państwową Strażą Rybacką, Strażą Miejską oraz stołecznym Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, z Dzielnicowymi Ośrodkami Sportu i Rekreacji oraz wieloma szkołami podstawowymi i przedszkolami. Od lat prowadzimy akcję „Bezpieczne dziecko nad wodą”, a w trakcie ferii zimowych realizujemy np. program „Bezpieczne dziecko na łodzi” – przypomina komendant.

IMPREZY NAD WISŁĄ

W tym roku w ramach obchodów Roku Rzeki Wisły policjanci z komisariatu rzecznoego brali już udział w rodzinnym pikniku z okazji Światowego Dnia Wody zorganizowanego przez wodociągi warszawskie. Na uczestników czekało wiele konkursów i zabaw edukacyjnych związanych z rolą wody w życiu człowieka. Policjanci zaprezentowali np. swoją najnowszą łódź Sportis oraz zachęcali najmłodszych do udziału w grze plenerowej, podczas której dzieciaki zdobywały niezbędną wiedzę o podstawowych zasadach bezpieczeństwa nad wodą.

Policjanci z komisariatu rzecznoego wspólnie z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji przygotowują także dla najmłodszych specjalną książeczkę edukacyjną. Uczniowie szkół podstawowych dowiedzą się z niej o ekologii i podstawowych zasadach bezpiecznego spędzania czasu nad wodą. Twórcy mają nadzieję, że w ten sposób zainspirują dzieci do dalszego szukania wiedzy na te tematy oraz zachęcą do kontaktów z przyrodą z poszanowaniem środowiska naturalnego i z myślą o własnym bezpieczeństwie.

Od kilku już lat funkcjonariusze z komisariatu są współorganizatorami Biegu Wisły. Trasa biegowa wiedzie wzdłuż praskiego brzegu rzeki od 517 km aż do plaży pod Mostem Łazienkowskim. Na każdego uczestnika czeka zawsze pamiątkowy medal. Wyróżnieni zostają również biegacze w tematycznych przebraniach.

SKARBY Z WISŁY

Choć od potopu szwedzkiego minęło ponad 300 lat Wisła przez ostatnie lata nieraz odkrywała prawdziwe skarby. W 2011 r. przy współpracy z Uniwersytetem Warszawskim i Samodzielnym Pododdziałem Antyterrorystycznym Policji w Łodzi wydobyto kilkadziesiąt marmurowych elementów dekoracji rzeźbiarskich i architektonicznych, zrabowanych przez Szwedów z rezydencji królewskich XVII-wiecznej Warszawy. Jeden z nich został zidentyfikowany jako herb rodowy Wazów i jest datowany na około 1610 r. Prawdopodobnie był elementem wystroju Pałacu Kazimierzowskiego. W kolejnych latach podczas niskiego stanu Wisły stołeczna Policja brała udział w odkryciu kolejnych elementów stołecznych rezydencji królewskich i pałaców.



DZIEŃ DZIECKA Z POLICJĄ RZECZNĄ

Każdego roku komisariat organizuje policyjny piknik z okazji Dnia Dziecka i bierze udział w podobnych przedsięwzięciach organizowanych w mieście. Policjanci z „rzecznego” prezentują wtedy policyjny sprzęt, opowiadają o swojej służbie i przypominają razem z maskotką komisariatu kapitanem Wyderką o podstawowych zasadach bezpieczeństwa nad wodą. W tym roku z okazji obchodów Roku Rzeki Wisły policjanci umożliwią najmłodszym poznanie rzeki z pokładu nie tylko najnowocześniejszych policyjnych motorówek, ale także starych, drewnianych łodzi. To jedyna taka możliwość w roku.

WIŚLANA SŁUŻBA

Z okazji Roku Rzeki Wisły Biuro Historii i Tradycji Policji KGP przy współpracy z komendami wojewódzkimi Policji przygotowało specjalną wystawę „Wiślana służba”, poświęconą służbie policjantów z jednostek działających nad Wisłą. Ekspozycja podzielona jest na II części: pierwsza prezentuje archiwalne zdjęcia Policji wodnej od czasów powstania Policji Państwowej, druga - współczesną Policję rzecznoą. Wystawa stanowi tylko niewielki zbiór wszystkich zdjęć o tej tematyce, które udało się zgromadzić przy jej organizacji. Wśród prezentowanych fotografii znajdują się także te, pokazujące służbę policjantów warszawskiej jednostki od początków jej istnienia, czyli od ponad 90 lat. Na wystawie można także zobaczyć umundurowanie, sprzęt ratowniczy oraz sprzęt, który policjanci pracujący nad Wisłą wykorzystują w służbie (np. ponton, łódka, quad czy rower). Uroczyste otwarcie ekspozycji planowane jest w ramach obchodów tegorocznego Święta Policji. Chętni będą mogli się z nią zapoznać w Policyjnym Centrum Edukacji Społecznej w Warszawie.

Zapraszamy do śledzenia programu wydarzeń nad Wisłą: www.rokwisly.pl. ■



WYDZIAŁ

TELEINFORMATYKI KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI



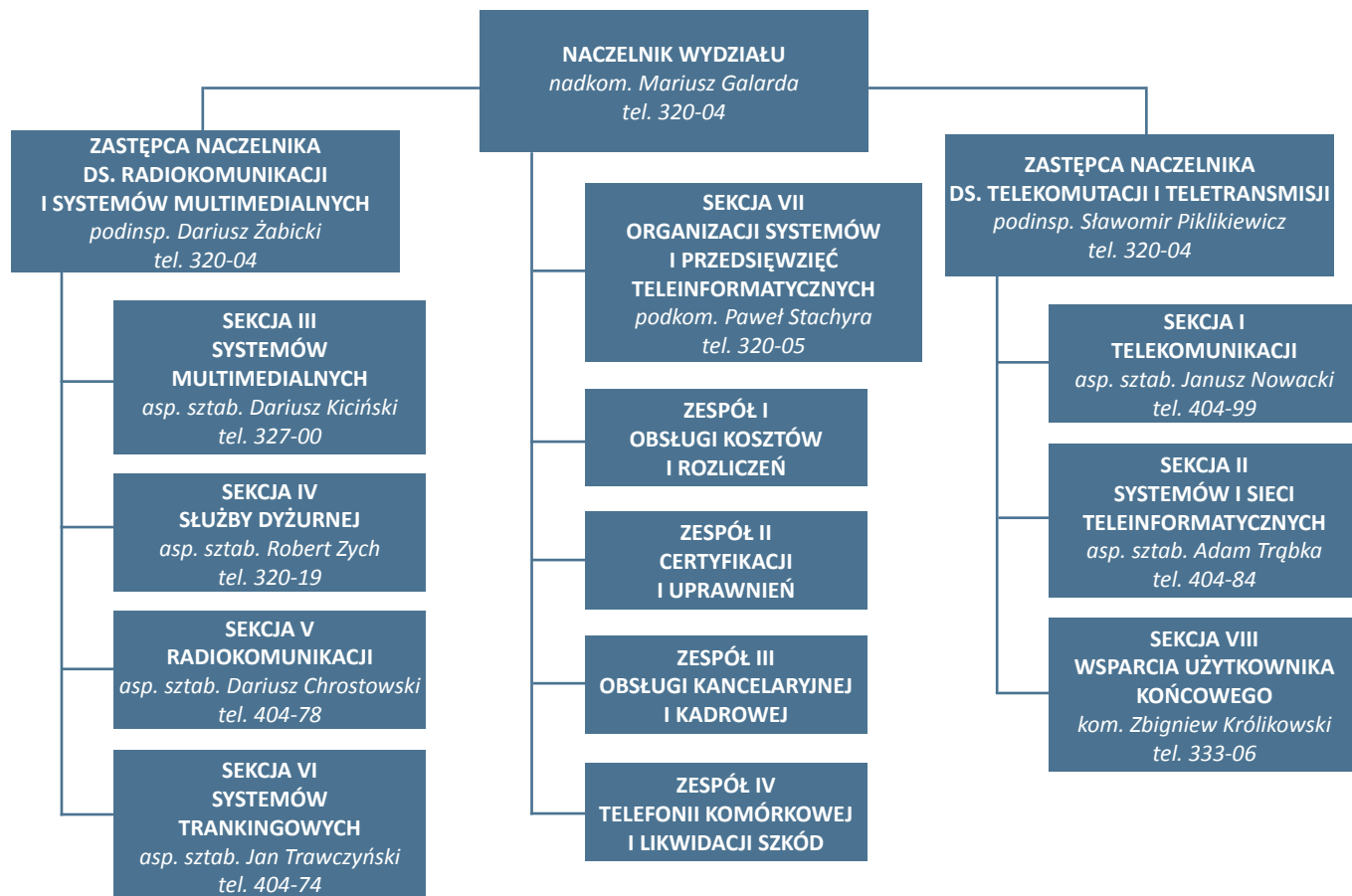
ZATRUDNIENI POLICJANCI - 53

ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 66



Nadkomisarz Mariusz Galarda rozpoczął służbę w Policji 20 października 1998 r. w KMP w Bydgoszczy. Rok później przeniósł się do Biura łączności i Informatyki KGP. Po 8 latach zaczął pracę w MSWiA, w 2010 r. został naczelnikiem Departamentu Ewidencji Państwowych i Teleinformatyki. Od 2012 r. pracował w Biurze Wywiadu Kryminalnego KGP. Od 1 kwietnia 2013 r. objął funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Teleinformatyki KSP, a 19 lipca został mianowany na stanowisko naczelnika tego wydziału. Budował od początku policyjne sieci cyfrowe, odpowiadał też za prawne wdrożenie sieci łączności rządowej w kraju. Ukończył informatykę i historię w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania sieciami telekomunikacyjnymi w Instytucie łączności MSWiA. Uczestniczył w wielu kursach i szkoleniach z zakresu IT u najważniejszych wendorów sprzętu (CISCO, IBM, HP). Jego pasją jest turystyka: piesza, rowerowa i kajakowa. Interesuje go genealogia rodów. Znajduje również czas na projektowanie na własny użytek kart do gier popularno-naukowych.

foto Konrad Bucholic



Wydział Teleinformatyki Komendy Stołecznej Policji
ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa, tel. (22) 603-65-74, (22) 603-67-89, fax (22) 603-74-35

Inspiruje nas przyszłość

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Branża IT to dynamicznie rozwijająca się dziedzina techniki, łączy osiągnięcia informatyki i telekomunikacji. Liczą się w niej praktyczne, specjalistyczne umiejętności. Wbrew obiegowej opinii nie zawsze trzeba być dyplomowanym informatykiem, by w niej pracować. Potrzebny jest jednak „ściśły umysł”, zmysł techniczny i otwartość na nowe trendy. O życiu zawodowym w tej ściśle ukierunkowanej komórce w Policji rozmawiałam z naczelnikiem stołecznego wydziału teleinformatyki nadkom. Mariuszem Galardą.

Laik, gdy słyszy o teleinformatyce, myśli pewnie o: zarządzaniu serwerami, instalacjach sprzętu, konfiguracjach i bieżącym jego utrzymaniu oraz o łączności telefonicznej. Czy słusznie?

To bardzo spłaszczona wizja. Współczesna Policja funkcjonuje z wykorzystaniem techniki i dziedziny systemów, takich jak: KSIP czy SWD. Mamy też inne dodatkowe narzędzia w postaci np. Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa czy aplikacji „Moja Komenda”. Korzystamy z systemów zarządzanych przez różne instytucje. To korporacyjna praca całej administracji. Żyjemy w pełnym przepływie informacji. Oczywiście odbywa się on na serwerach, które nie są wyłącznie pod zarządem Policji.

To jednak ostatni element, tak naprawdę liczą się usługi i umiejętność korzystania z nich. Użytkownicy chętnie sięgają po takie jak: wideokonferencje czy wideorozmowy. Dysponujemy też innymi systemami multimedialnymi i tak np. dzięki obrazom wizyjnym możemy zarządzać informacją. Trudno sobie wyobrazić, by bez środków technicznych podejmować dziś odpowiednie decyzje. Na współczesną teleinformatykę trzeba więc, patrzeć jako na zasób wiedzy, który pozwala ustalić stan faktyczny, zebrać niezbędne dane do podjęcia słusznych decyzji w zakresie bezpieczeństwa.

Jakie usługi świadczyce policjantom KSP?

Po pierwsze, to co interesuje policjantów to łączność radiowa. Aktualnie jesteśmy w trakcie dużej zmiany czyli przechodzimy na TETRĘ IP. Pozostały aktualnie do ukończenia prace organizacyjne, odebranie systemu to kwestia 2-3 tygodni. TETRA, którą uruchomiliśmy w Warszawie to standard, który obowiązuje już w całej Europie. W Polsce jego dalsza rozbudowa odbywać się będzie w ramach programu modernizacji Policji. Zgodnie z planem Warszawa będzie rozbudowywana do poziomu powiatów, a dalsze działania wychodzące poza obszary miejskie i aglomeracyjne będą wymagać kolejnych strategicznych decyzji. To niezwykle istotne dla funkcjonowania stołecznej Policji, która z każdym rokiem zabezpiecza coraz więcej zgromadzeń i imprez masowych.

Dla przypomnienia, w 2014 r. na terenie działania KSP zabezpieczano 727 imprez masowych, w 2015 r. - 680, a w 2016 r. - 717. Zdecydowanemu zwiększeniu uległa liczba zabezpieczanych przez KSP zgromadzeń publicznych i protestów społecznych. W 2014 r. było ich zaledwie 663, w 2015 r. - 766, a w 2016 r. rekordowo aż 2.443 takie zdarzenia. Te dane jasno dowodzą, że Policja musi być skomunikowana w sposób właściwy i zautomatyzowany.

Po drugie, oprócz sieci łączności radiowej mamy także moduły mapowe, związane z takimi systemami, jak SWD, które pozwalają lepiej lokalizować siły i zasoby. Dziś już nikt nie chce w necie czytać informacji, każdy chciałby otrzymywać informację multimedialną. Teraz liczy się obraz i dźwięk. Jak mówi chińskie przysłowie: jeden obraz wart więcej niż tysiąc słów idealnie sprawdza się do prac na rzecz bezpieczeństwa Policji.

Jak radzicie sobie, gdy pojawiają się problemy? Czy na wypadek awarii systemu zapewnacie całodobowe dyżury?

Kiedy wszystko działa sprawnie, nikt tego nie dostrzega. My jednak musimy być przygotowani na różne scenariusze. W przypadku awarii funkcjonuje cały system powiadomienia dyżurnych danego systemu i administratorów lokalnych, uruchamiane są odpowiednie procedury. Zależy nam na tym, by informacja o powodach czasowych utrudnień jak najszybciej dotarła do jednostek.

Wasza praca to nie tylko działanie po zgłoszeniu problemu. Rozwiązuje także trudności zanim dostrzeże je użytkownik?

Staram się tak budować zakres usług, by zapewnić drogi redundantne (obejściowe). Największy problem widzę w części serwerowej, sprzętowej. Obecnie warszawska Policja obsługuje około 120 systemów, od kilkuosobowych do kilkutyśięcznych. Mamy np. e-RSD, KSIP, SWD, Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, sieć wewnętrzną intranet, ale są też małe systemy, typu „Czynsz”, na których pracuje kilka osób. Systemy te działają na dość wysłuzonym już sprzęcie.

W takiej sytuacji rozwiązaniem staje się wirtualizacja zasobów. Co to oznacza? Wszystkie usługi są w jednym miejscu, trafiają do tzw. kiosku IT, czyli na farmę serwerów. Nie potrzeba już kolejnego serwera, by dołożyć np. moduł mapowy, który przesyła większe ilości danych, ale „pożera” przy tym więcej pamięci. Na starych serwerach to już nie może zadziałać, więc kupuje się nowe. A wystarczy, że do macierzy, serwerów, dołączymy kolejne procesory, zwiększymy pamięć i to zadziała.

O wirtualizacji należy także myśleć, jeśli chcemy poprawić komfort pracy policjanta służby prewencyjnej. Zamiast wyposażać go w kilka urządzeń, każde do innej usługi, należałoby wyposażać go np. w 1-2, dzięki którym dokona sprawdzeń czy zrealizuje płatność.

Trzeba więc szukać takich rozwiązań, które wpisują się w politykę zarządzania informacją, współdziałania między służbami i wykorzystywać ten nurt, by pozyskiwać środki programu modernizacyjnego lub unijne.

Dla Policji niezwykle ważne jest bezpieczeństwo w sieci. Kto o to dba w KSP? Jakie narzędzia i środki temu służą?

Mamy ekipę administratorów, którzy dbają o bezpieczeństwo. Korzystamy też z bezpieczeństwa usług, które zapewnia KGP. Kilka lat temu na jednej z konferencji poświęconej tej problematyce usłyszałem, że technika nie stanowi już dziś problemu. Teraz na świecie językiem u wagi (ale też i naszym) są 2 rzeczy: jakość danych (jak w przypadku np. Systemów KSIP) i bezpieczeństwo. Jeśli więc dysponujemy jakimiś informacjami, musimy te dane dobrze chronić. Dziś pojemność systemu nie stanowi już problemu technicznego. Powstają najnowocześniejsze komputery, które przerabiają takie ilości danych, jakie nie były do przerobienia kilka lat temu.

Co zrobić, żeby było bezpieczniej? To nie jest tylko kwestia serwerów czy firewalli. Antywirusy chronią tylko niewielki procent pewnych rzeczy. Prawdziwy hacker bez trudu je pokona. Sposobem na zadbanie o bezpieczeństwo danych jest ▶

wprowadzenie tzw. rozwiązań korporacyjnych, czyli NGF (Next-Generation Firewall), które zabezpieczają dużo lepiej niż antywirus.

Musimy jednak pamiętać, że nie da się kupić bezpieczeństwa. Uczestnicy wielu branżowych konferencji podkreślają, że nie wystarczy tylko kupić dobrego urządzenia, potrzebna jest edukacja użytkowników końcowych i stałe przypomnianie o konieczności zmiany haseł. Nieraz sami stwarzamy dogodne warunki, by stać się ofiarą hackera. W dzisiejszym świecie jedni się zbroją, by jeszcze lepiej zabezpieczać systemy, a drudzy się zbroją, by te systemy łamać. O bezpieczeństwo trzeba ciągle dbać. Podobnie jak w każdym procesie, należy cały czas sprawdzać, audytować i poprawiać. Przekonanie, że już jesteśmy bezpieczni może okazać się zgubne. Czy czujemy się bezpiecznie? To wypadkowa wielu zdarzeń i incydentów. Jeśli jest ich mało, to poczucie bezpieczeństwa wzrasta, jeśli dużo, to poczucie bezpieczeństwa spada.

Jednym z planowanych przedsięwzięć teleinformatycznych w stołecznej Policji jest wdrożenie systemu elektronicznego obiegu dokumentów? Czy dotyczy będzie całej jednostki? Jakie przyniesie korzyści?

Już dziś wiele osób korzysta z usług elektronicznych, składa np. w ten sposób roczne rozliczenie podatku dochodowego PIT. Obserwujemy też, jak powstają e-prokuratury, e-dozory, e-wokandy. Taki też jest kierunek naszego działania. Obieg dokumentów to dopiero początek góry lodowej, reszta to procesy i procedury, nad którymi chcemy zapanować. W KSP rozpoczęliśmy działania analityczno-konsultacyjne zmierzające do określenia zakresu i możliwości budowy takiego systemu. Celem przedsięwzięcia jest wsparcie środkami informatycznymi obiegu i składowania dokumentów, optymalizacja zarządzania informacją, uruchomienie elektronicznych kanałów wymiany informacji z wykorzystaniem cyfrowych metod potwierdzania tożsamości pracowników KSP. Jednym z pierwszych zadań zespołu powołanego decyzją Komendanta Stołecznej Policji będzie opracowanie studium wykonalności, zawierające założenia organizacyjne i techniczne projektu. Planujemy też pozyskać środki finansowe na ten cel składając projekt unijny we właściwym programie operacyjnym.

System dotyczył będzie wszystkich komórek i jednostek organizacyjnych KSP. To co ważne, chcemy do niego dołączyć system tzw. podążającego wydruku. Użytkownik przejrzy dokumenty na wybranym komputerze i wydrukuje na dowolnej drukarce, a nie tylko tej podłączonej do sprzętu, po przystawieniu karty, a w przyszłości telefonu czy legitymacji policyjnej z chipem. To oszczędność czasu i papieru.

W ostatnim czasie na I piętrze nowego budynku w KSP wydzielona została specjalna strefa dla wydziału. Czy możemy powiedzieć, w jakim celu?

W tej części funkcjonują administratorzy systemów, którzy zajmują się serwerami. Takie wydzielone dla nich miejsca w jednostkach to tendencja przyjęta we wszystkich komendach. Strefy te wymagają specjalnych środków i zabezpieczeń. To wymogi, które nakłada ABW. Uwzględniają warunki niezbędne, które trzeba stworzyć do zapewnienia bezpieczeństwa sieci, m.in. przy planowanym wprowadzeniu elektronicznego obiegu dokumentów czy systemów niejawnych.

Czy wszystkie komputery zostały już przełączone na serwery KGP? Jaka część pozostaje do przełączenia i kiedy to nastąpi?

Systematycznie przełączamy komputery na zabezpieczenia KGP. Zostawiamy jednak też własne serwery. Doświadczenia z zabezpieczeń najważniejszych wydarzeń międzynarodowych w Warszawie ostatnich lat wskazują, że powinniśmy mieć system podstawowy

i zapasowy. Dopóki wszystkie problemy nie zostaną rozwiązane, uważam, że jest to słuszna koncepcja.

Wielu użytkowników pyta, czy są jakieś ograniczenia w rozmiarze pliku przesyłanej wiadomości? Kilka zdjęć o rozmiarze ponad 20 MB nie ma szans na jednoczesne przesłanie. Dlaczego tak się dzieje?

Ograniczenia wynikają z polityki bezpieczeństwa. Stosujemy się w tym względzie do wytycznych KGP i ABW. Pamiętajmy, że nawet skrzynki e-mail zewnętrznych providerów także mają pewne ograniczenia. Zezwolenie na przesyłanie plików o większej pojemności może doprowadzić do zainfekowania komputera i zapchania łącza. W drastycznych przypadkach mogłoby to spowodować wyłączenie całej instytucji z sieci. Oczywiście mamy pewne zabezpieczenia, o których, z przyczyn oczywistych, nie mogę mówić.

Czy każdy pracownik wydziału jest absolwentem kierunków informatycznych?

To nie jest wymóg. W moim odczuciu najbardziej potrzebujemy analityków procesu. Dziś nie chodzi o to, czy ktoś potrafi coś zaprogramować, lecz bardziej o to, czy potrafi poznać proces, rozpoznać potrzebę i dostosować do tego, czym dysponuje rynek. Oczywiście potrzebni są administratorzy i informatycy, ale niezbędni są też menedżerowie, którzy poprowadzą projekt i dopilnują jego wykonania.

Szukamy osób, które znają się na informatyce, telekomunikacji czy analizie procesu. Warto jednak postawić sobie pytanie, czy lepszym sprzedawcą usługi będzie inżynier, który nabył umiejętności menedżerskie czy menedżer, który pozyskał wiedzę techniczną potrzebną w tym celu. Odpowiedź nie jest jednoznaczna. Na pewno programiści, osoby zajmujące się strictly samymi serwerami muszą być informatykami, ale już te, które wprowadzają usługi końcowe, np. systemy wideokonferencyjne - nie. Na ekranie efektem wow jest dobra ostrość, dobra wizja. Czy za tym stoi dobry informatyk? Raczej nie, tu decyduje technologia. A jej wybór to umiejętność wyszukiwania tego, czego potrzebujemy. Pytanie pozostaje więc otwarte.

Teleinformatyka to dziedzina wiedzy, w której stale należy się doskonalić i dostosowywać do wymagań użytkowników. Czy można być na bieżąco z najnowszymi zmianami w tej branży?

Moja praca to...

pasja.

Od pracowników oczekuję...

kompetencji.

Nie lubię, gdy...

pomimo usunięcia awarii nie potrafiliśmy znaleźć przyczyny, takiego stanu niewiedzy nie lubię.

Sposób na stres...

kiedyś był to sport: jazda na rowerze, bieganie, narty, gra w tenisa, koszykówka. Obecnie – wspólne spędzanie czasu z rodziną.

Gdybym nie był w Policji...

to pewnie byłbym w wojsku.

Ostatnio czytałem...

biografię tenisisty, uważanego za najlepszego zawodnika w dziejach tej dyscypliny, zdobywcy siedemnastu tytułów wielkiego Szlema - „Roger Federer. Najwspanialszy” autorstwa Chrisa Bowersa.

Moim marzeniem jest...

polecieć promem wokół Ziemi.

W dzisiejszym świecie to raczej niemożliwe. Skupiamy się tylko na tym, czego potrzebujemy. Oczywiście poprzez kontakty z firmami i szkolenia poznajemy nowe trendy, sprzęty i rozwiązania. Jednak według wskazań Gartnera, stricte wiedza, to 4 albo 5 czynnik decydujący o dobrym projekcie. Najważniejsze jest zidentyfikowanie tego, co faktycznie potrzebuje zamawiający, następnie ustalenie, czym dysponuje rynek, czy zamawiający już odnalazł tę rzecz na rynku, czy musi ją ktoś wytworzyć, wreszcie czy rynek wie, co ma wytworzyć. Ostatnim dopiero elementem jest technika.

Na rynku pracy jest dość duże zapotrzebowanie na specjalistów w tej dziedzinie. Czy zarobki u innych pracodawców nie kuszą?

To problem, nad którym trzeba się głębiej pochylić. Nie ma pewnie jednego doskonałego rozwiązania. Z pewnością rynek płaci lepiej. Wyszukani pracownicy, którzy dysponują bogatym doświadczeniem w administrowaniu systemami czy prowadzeniem projektów, chętnie widziani są w firmach komercyjnych. Dlatego uważam, że powinniśmy zabezpieczyć interes naszej instytucji chroniąc wiedzę intelektualną, oprogramowanie i wytworzone usługi, a eksperci i specjaliści w swoich dziedzinach powinni być stosownie wynagradzani.

Jakie są trudności tej pracy? Może bólowy kręgosłup, w końcu w zasadzie cały dzień się siedzi?

To z pewnością też. Warto jednak zauważyć, że przy tak dużej dynamice zdarzeń w KSP, trzeba nauczyć się żyć w lekkim chaosie. Nie oznacza to jednak, że nie wiemy, co robimy. Ten pozorny chaos wynika z wielości wątków, którymi trzeba się jednocześnie zająć. Wszystko zmienia się z minuty na minutę, z godziny na godzinę. Dlatego dobór do pracy w wydziale musi uwzględniać osoby, które potrafią trzymać emocje na wodzy, pracować pod presją czasu i w stresie. To nie jest praca dla zwykłego Kowalskiego. Jednak, jeśli ktoś lubi taką dynamikę, to drzwi u nas są otwarte.

Dzisiejsza młodzież programowania uczy się już podczas edukacji szkolnej. Przed wielu laty była to dziedzina dla pasjonatów. Jak było w Pana przypadku?

Moje zainteresowanie tą dziedziną nauki zrodziło się dość wcześnie. Gdy tylko pojawiły się pierwsze komputery, miałem już wtedy własny potocznie nazywany „386”. Jednak jeszcze w szkole średniej marzyłem, by zostać kardiochirurgiem. Ukończyłem nawet liceum w klasie o profilu biologiczno-chemicznym. Warunki zdrowotne trochę mi jednak pokrzyżowały plany, ostatecznie poszedłem w IT i w tej branży chyba pozostanę.

Dziękuję za rozmowę. ■

Łączność nie tylko na czas pokoju

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Do sprawnego funkcjonowania takiej instytucji jak Komenda Stołeczna Policji niezbędna jest funkcjonalna, niezawodna i bezpieczna komunikacja. Bezprzewodowa łączność radiotelefoniczna jest kluczem do sprawnego dowodzenia, współdziałania i alarmowania zarówno w warunkach realizacji rutynowych zadań, jak i podczas zwalczania skutków klęsk żywiołowych czy nawet na wypadek działań wojennych. Odpowiedzialnym za utrzymanie w pełnej sprawności systemów łączności trunkingowej na terenie garnizonu stołecznego jest asp. sztab. Jan Trawczyński, kierownik Sekcji VI Wydziału Teleinformatyki KSP.



Policjant: asp. sztab. Jan Trawczyński
Staż w Policji: 25 lat
Stanowisko: kierownik Sekcji VI

takich instytucji jak Policja ma niebagatelne znaczenie. Odpowiednie systemy pozwalają zapewnić niezawodność połączeń w każdych warunkach, a co równie istotne - gwarantują poufność.

W ramach użytkowanych przez Komendę Stołeczną Policji sieci łączności radiotelefonicznej funkcjonują obecnie cztery niekompatybilne wzajemnie systemy (wg chronologii wdrażania): system analogowej łączności konwencjonalnej VHF, system trunkingowej łączności analogowo-cyfrowej UHF EDACS, system trunkingowej łączności cyfrowej UHF TETRA i system cyfrowej łączności konwencjonalnej VHF DMR TIER II.

– Wprawdzie każdy z tych systemów zaspokaja zapotrzebowanie na łączność dla dedykowanej grupy użytkowników, to jednak ich równoległe wykorzystywanie nie tylko nie ułatwia pracy radiowej, lecz wręcz nastrocza wiele problemów natury organizacyjno-technicznej. I to zarówno dla personelu, jak i użytkowników końcowych. Utrzymanie takiego stanu rzeczy jest kłopotliwe. Pomijając aspekty ekonomiczne, techniczne i stopień wyeksploatowania, systemy nie są kompatybilne i nie daje to możliwości zorganizowania spójnej łączności dla ▶

Zadania związane z obsługą systemów radiokomunikacyjnych stołecznej komendy realizują dwie sekcje radiowe Wydziału Teleinformatyki KSP. Zapewnienie sprawnej łączności jest niezbędne nie tylko z pozycji pojedynczego policjanta, ale również specjalnych zespołów zadaniowych powoływanych na potrzeby akcji i operacji policyjnych, a przede wszystkim kierownictwa komendy. Szybkość przekazania komunikatu bezpośrednio przekłada się na czas reakcji, co w przypadku

wszystkich podmiotów w sytuacjach wymagających ich współpracy. Pomimo tego działanie służb ratowniczych nie jest sparaliżowane. Funkcjonują pośrednie rozwiązania, które sprawdzają się podczas prowadzonych działań zabezpieczeniowych, likwidacji skutków katastrof i klęsk żywiołowych oraz w innych sytuacjach zagrożenia – wyjaśnia asp. sztab. Jan Trawczyński.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby ujednoczenie policyjnej platformy łączności radiowej. W warunkach codziennej służby pozwoliłoby to jednej grupie policjantów nasłuchiwać i nawiązać bezpośrednią łączność z innymi siłami tej samej jednostki. Jest to potrzebne ze względu na koordynację działań policyjnych, a także skrócenie czasu przepływu informacji.

Docelowe rozwiązanie problemu łączności radiotelefonicznej w KSP stanowić będzie oparcie jej na dwóch niezależnych platformach. Pierwsza, podstawowa, zapewni jak najwyższy poziom usług w oparciu o rozbudowaną infrastrukturę. Druga, rezerwowa, zapewni natomiast, jako mogąca funkcjonować bez infrastruktury zewnętrznej, przynajmniej podstawowy poziom usług głosowych na wypadek awarii lub zniszczenia infrastruktury systemu podstawowego. Przyjęto założenie, że platformą podstawową będzie system UHF TETRA, natomiast rezerwową system VHF DMR, pracujący w trybie z wykorzystaniem retransmisji lub konwencjonalnym.

SYSTEMOWA ŁAMIGŁÓWKA

Wprowadzenie nowoczesnego systemu łączności radiotelefonicznej, spójnego dla wszystkich, szeroko rozumianych służb bezpieczeństwa publicznego, jest bardzo pożądane. Wymaga to jednak ogromnych nakładów finansowych i właściwego przygotowania organizacyjnego, a decyzja w tej kwestii może zapaść na najwyższych szczeblach państwowych. Trudno wyobrazić też sobie, aby nagle wyłączyć dotychczasowe systemy. W Komendzie Stołecznej Policji wybrano doraźne rozwiązanie polegające na pozostawieniu systemu TETRA (jako podstawowego) oraz systemu łączności konwencjonalnej VHF/DMR (jako systemu rezerwowego).

– Przyjęliśmy nadrzędne założenie, aby zbudować system zaspokajający aktualne potrzeby KSP, ale jednocześnie gotowy do natychmiastowej rozbudowy i potencjalnego włączenia w sieć integrującą go z innymi systemami w miarę ich powstawania. Wybór padł na system TETRA, który jest rekomendowany jako europejski standard łączności trunkingowej dla służb bezpieczeństwa publicznego i funkcjonuje w wielu krajach europejskich, często posiadając zasięg ogólnokrajowy. Nowocze-

sne systemy TETRA oparte są na otwartej technologii IP, która umożliwia bezproblemowe łączenie małych lokalnych systemów w dowolnie duże, spójne platformy, zapewniające szeroki wachlarz usług głosowych i transmisji danych pakietowych dla użytkowników – mówi kierownik J. Trawczyński.

Początkiem realizacji tego planu jest wdrożenie w trybie testowym w 2016/2017 r. systemu TetraNode firmy Rohill. Obszar jego działania ograniczony jest do granic administracyjnych m.st. Warszawy. W chwili obecnej trwają prace związane z realizacją II etapu modernizacji systemu TETRA, tj. objęcia zasięgiem całego garnizonu stołecznego. Realizacja tego etapu doprowadzi do zintegrowania łączności radiowej oraz pozwoli na wycofanie z eksploatacji przestarzałego systemu EDACS. Ostatnim planowanym etapem modernizacji systemu TETRA będzie połączenie autonomicznych systemów regionalnych w system ogólnokrajowy. Pierwsze testowe próby połączenia trzech ośrodków w Warszawie, Krakowie i Szczecinie zostały już pomyślnie wykonane w bieżącym roku.

AWARIA - STAN ALARMOWY

Każda akcja i operacja policyjna, których w stolicy jest tysiące, nakłada na sekcję radiowo-administracyjną szereg obowiązków. Należy uzgodnić i opracować plan organizacji łączności, przeanalizować obciążenie systemu, uruchomić doraźne grupy trunkingowe, zarejestrować korespondencję (wszystkie rozmowy są nagrywane), dopuścić nowych użytkowników (dodatkowe siły z kraju) i na bieżąco współpracować z innymi służbami, również pozapolicyjnymi.

– Czuję się dumny, że tu pracuję. Cała moja policyjna służba związana jest z pracą w Wydziale Teleinformatyki. Obecnie razem z moimi siedmioma współpracownikami stanowimy zgrany zespół. Doceniam każdego z nich za nieprzeciętne umiejętności, wiedzę techniczną, poczucie odpowiedzialności i sumiennosc. Tutaj liczy się sprawne podejmowanie trafnych decyzji. W czasie awarii, szczególnie podczas największych operacji, nietrudno o zdenerwowanie. I choć nie jestem policjantem pracującym w linii, również na takim stanowisku adrenalina może sięgać zenitu. Od szybkiego wykrycia przyczyny awarii i jej usunięcia zależy powodzenie całej akcji. Najważniejsze jest wtedy, aby skupić się na problemie, współpracować i uzupełniać się. Myślę, że takie podejście pozwala naszej sekcji skutecznie i efektywnie realizować kolejne służbowe wyzwania – mówi asp. sztab. Jan Trawczyński. ■

Organizacyjno-planistyczna sekcja ekspercka

AGNIESZKA WŁODARSKA

Ponad 20 lat temu łączność i informatyka w Policji ograniczały się do podstawowych urządzeń, np.: radiotelefonów, komputerów czy telefonów stacjonarnych. Dziś stołeczny garnizon dysponuje nie tylko coraz lepszym sprzętem, ale również coraz nowocześniejszymi rozwiązaniami teleinformatycznymi. Aby jednak proces ten mógł się rozwijać, potrzebne są olbrzymie fundusze – zarówno te pochodzące z budżetu państwa, jak i z Unii Europejskiej. Do tego: co, jak i gdzie można zastosować, niezbędna jest też wiedza ekspertów z Sekcji VII stołecznego wydziału teleinformatyki.

PRZEDSIĘWZIĘCIA TELEINFORMATYCZNE

Żeby móc zrozumieć, czym zajmują się eksperci z sekcji VII, warto wiedzieć, co swym zakresem obejmują technologie teleinformatyczne (ICT). Pod pojęciem tym rozumiemy zarówno media komunikacyjne, jak i sprzęty, które umożliwiają zapis przesyłanych informacji oraz urządzenia, dzięki którym istnieje możliwość przetwarzania zapisanych już danych. ICT to także aplikacje i systemy

informatyczne, które umożliwiają przetwarzanie i przesyłanie informacji na poziomie innym niż sprzętowy. Te wszystkie rozwiązania z powodzeniem stosowane są w Policji. Zanim jednak użytkownik końcowy będzie mógł z nich korzystać, eksperci z sekcji VII muszą najpierw przygotować założenia dotyczące danego projektu. – Na tym etapie przygotowujemy jest tzw. karta projektu, czyli dokument inicjujący dany projekt – wyjaśnia podkom. ▶



Paweł Stachyra, kierownik Sekcji VII wydziału teleinformatyki i dodaje: – Zawarte są w nim ogólne założenia planowanego przedsięwzięcia. Kolejnym etapem jest opracowanie Studium Wykonalności. Zawiera ono informacje, co, w jakim zakresie i dla kogo chcemy wykonać oraz podstawę formalną możliwości realizacji i użytkowania. Zawarte są tam też informacje, z jakiego budżetu będą pochodziły środki na sfinansowanie projektu. Oba dokumenty są opiniowane przez Błil KGP a następnie, po uzyskaniu pozytywnej opinii, akceptowane przez KSP.

FINANSOWANIE Z FUNDUSZY EUROPEJSKICH

Pieniądzy na sfinansowanie wielomilionowych projektów często trzeba szukać poza budżetem Policji. Z pomocą przychodzą w takich przypadkach fundusze europejskie. – Moi eksperci w tym zakresie bardzo ściśle współpracują z Zespołem Funduszy Pomocowych KSP – mówi podkom. Paweł Stachyra. – Wspólnie wyszukujemy programy operacyjne UE, z których, jako Policja, moglibyśmy skorzystać. Szukamy również partnerów, którzy umożliwią nam wspólną realizację projektu tam, gdzie sami nie możemy go zrealizować.

Obecnie w sekcji opracowywane są dwa duże projekty ICT: System Elektronicznego Obiegu Dokumentów oraz Automatyczny System Rozpoznawania Tablic Rejestracyjnych (ARTR). – Pierwszy pozwoli na stopniowe wyeliminowanie poczty tradycyjnej, czyli papierowej. Dzięki temu czas obiegu dokumentów powinien znacznie się skrócić, co przełoży się na czas trwania postępowań oraz na znaczne obniżenie kosztów administracyjnych – wyjaśnia kierownik sekcji. – Drugi z kolei, pozwoli usprawnić i skrócić czas pracy policjantów np. z pionów kryminalnych, ponieważ będzie zawierał również analizę obrazu i danych.

Chcąc skorzystać jak najefektywniej z unijnych pieniędzy eksperci z sekcji VII wyszukują te programy operacyjne, które na beneficjentów narzucają np. małe ograniczenia sprzętowe. – Jeśli ruszy projekt dotyczący Systemu Elektronicznego Obiegu Dokumentów będziemy mogli wyposażyć jednostki naszego garnizonu w kilka tysięcy sztuk nowego sprzętu – wyjaśnia mój rozmówca. – Doposażymy również nasze urządzenia sieciowe, które wykorzystywane będą do stworzenia specyficznego programu elektronicznego obiegu dokumentów. W tym przypadku ważne jest też, aby system, na którym będzie oparta aplikacja, pozwalał na jego modyfikacje. To z kolei wymaga przeszkolenia informatyków, którzy będą obsługiwać program. Dzięki temu będziemy niezależni od firm zewnętrznych.

SYSTEMY RADIOWE W POLICJI

Nic nie może zakłócać szybkiego i sprawnego przepływu informacji między funkcjonariuszami. Każda policyjna operacja czy podoperacja prowadzona w związku z zabezpieczeniem np. imprezy

Policjant: podkom. Paweł Stachyra

Staż w Policji: 20 lat

Stanowisko: kierownik Sekcji VII

masowej lub zgromadzenia wymaga sprawnie działającej łączności radiowej. Sekcja VII odpowiedzialna jest m.in. za stworzenie w takich przypadkach tzw. planu zabezpieczenia łączności. W zależności od potrzeb czasami wystarczy zaplanować łączność radiową, telefony satelitarne, innym razem uruchamiana jest na SSK tzw. Infolinia, montowane są kamery w terenie – mówi pan Paweł. Planujemy zabezpieczenie łączności według zgłaszanych potrzeb innych wydziałów i jednostek KSP.

Sprawnie działająca łączność radiowa jest możliwa tylko w przypadku spełnienia dwóch kwestii formalnych: nadania odpowiedniej częstotliwości, stworzenia grup oraz uprawnień. Nad tym również czuwają eksperci z sekcji VII. – W najbliższym czasie zostanie zakończony proces budowy i uruchamiania w Warszawie nowego systemu radiołączności TETRA, czyli naziemnej zbiorowej łączności radiowej – mówi policjant. – W przyszłości na terenie UE planowane jest utworzenie jednej sieci ogólnoeuropejskiej, która umożliwi koordynowanie działań różnych służb w różnych krajach. Jest to niezwykle ważne w świetle np. zagrożeń związanych z terroryzmem.

W planach zabezpieczenia łączności uwzględniane jest także wykorzystanie np. monitoringu czy systemu wideokonferencji. – Obecnie obrazem z kamer monitoringu nie dysponuje tylko SSK. Obraz ten dostępny jest też w niektórych wydziałach i jednostkach KSP. Policjanci z tych jednostek mają dostęp do interesujących ich zapisów oraz bieżącego monitorowania niektórych miejsc w mieście. Jednocześnie staramy się nawiązywać współpracę z różnymi innymi instytucjami i firmami w celu doprowadzenia sygnału z ich monitoringu, np. PKP, PLL LOT – mówi pan Paweł.

WIEDZA, TO PODSTAWA

Sekcja VII nie bez powodu nazywana jest sekcją ekspercką. To tutaj, pod kierownictwem podkom. Pawła Stachyry, pracuje 7 osób. Prawie wszyscy mają wykształcenie wyższe techniczne z zakresu telekomunikacji i informatyki. – W mojej sekcji mam specjalistów z różnych dziedzin, np. z zakresu łączności radiowej, kwestii informatycznych, telekomunikacyjnych czy prowadzenia projektów teleinformatycznych – mówi pan Paweł. – Ponieważ każde przedsięwzięcie ICT składa się z poszczególnych etapów i zadań, często niezbędna jest praca zespołowa. Dopiero po wspólnej burzy mózgów przychodzi czas na zadania indywidualne – uzgadnianie różnych kwestii czy negocjacje.

W tym miejscu cały czas dużo się dzieje – równocześnie jest prowadzonych kilka dużych jak i małych spraw, ważnych projektów. – Jednym z nich jest obecnie m.in. zabezpieczenie techniczne obiektu na Szczęśliwicach – mówi kierownik. – Decyzją KSP powołany został zespół, który zajmie się opracowaniem koncepcji tzw. zabezpieczenia obwodowego obiektu. W tym przypadku chodzi nie tylko o system czujek czy monitoring, ale także np. o przebudowę wjazdu na obiekt czy stworzenie parkingu dla pojazdów służbowych. Potrzebna jest tu nie tylko wiedza z zakresu teleinformatyki, ale także np. z zakresu prawa budowlanego, własności gruntów. W takim przypadku niezbędna jest współpraca z innymi wydziałami KSP.

– W tej pracy potrzebna jest zarówno praca zespołowa jak i indywidualna, duża wiedza i kreatywność. Nie mniej istotna jest decyzyjność oraz szybkość działania. Liczy się też duża orientacja na osiągnięcie zamierzonych celów – wylicza kierownik.

W swojej pracy podkom. Paweł Stachyra bardzo często ▶

wykorzystuje wiedzę i doświadczenie, które zdobył pracując w Błil KGP a następnie, jako główny specjalista w DEPiT MSWiA. Prowadził m.in. proces legislacyjny rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków wykonywania działalności telekomunikacyjnej w Sieci Łączności Rządowej, uczestniczył w pracach nad nowelizacją Ustawy Prawo Telekomunikacyjne w Rządowym Centrum Legislacyjnym, czy też w KGP, gdzie współuczestniczył w projektowaniu i budowie Warszawskiej Sieci Teletransmisyjnej. Uczestniczył również w budowie rządowego systemu wideokonferencyjnego oraz systemu niejawnego łączności rządowej. Decyzją Ministra SWiA wyznaczony był na administra-

tora Sieci Łączności Rządowej, współpracował wtedy z administracją centralną jak i terenową. – Dzięki zdobytemu doświadczeniu mogę szerzej patrzeć na poszczególne projekty – mówi i dodaje: – Jako kierownik sekcji stawiam też na budowanie takich kompetencji wśród moich pracowników, które później przełożą się na jakość naszej pracy. Dzięki temu będziemy mogli szybko i sprawnie reagować na zachodzące w technologiach teleinformatycznych zmiany jak i potrzeby wynikające z codziennej pracy KSP. Wszystkich chcących pracować w zespole ekspertów wydziału teleinformatyki serdecznie zapraszam do złożenia swojego CV. ■

Policyjne multimedia

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Stołeczna Policja dysponuje jednym z najbardziej nowoczesnych w Europie systemów multimedialnych. Jego funkcjonalność wielokrotnie podkreślali przedstawiciele europejskich i amerykańskich służb, przebywający z wizytą w komendzie stołecznej. Nad ich prawidłowym działaniem w KSP czuwa asp. sztab. Dariusz Kiciński.



W OKU KAMERY

Szybki rozwój techniki i elektroniki na świecie spowodował wprowadzenie nowoczesnych systemów teleinformatycznych, także w służbach mundurowych, w tym w stołecznej Policji. Niezwykle ważnym elementem tego systemu są kamery umieszczone w różnych częściach Warszawy i okolicznych powiatów. Obecnie w samej tylko stolicy zamontowanych jest około 480 kamer (18 należy do KSP, pozostałe administrowane są przez Zakład Obsługi Systemu Monitoringu Miejskiego m.st. Warszawy). Dzięki nim policjanci mogą stale monitorować miejsca szczególnie zagrożone przestępczością. Obraz z kamer jest też często pomocnym narzędziem przy rozstrzyganiu wątpliwości co do winy sprawcy zdarzenia drogowego. Materiały zarejestrowane przez Policję służą także do wyjaśniania wątpliwości dotyczących przebiegu wydarzenia podczas prowadzonych postępowań prokuratorskich czy sądowych.

– Monitoring jest nie tylko ważnym narzędziem w codziennej pracy policjantów prewencji czy pionu kryminalnego, służy także od lat warszawskim policjantom podczas policyjnych akcji i operacji. To dzięki niemu funkcjonariusze w sztabie mogą w czasie rzeczywistym monitorować bieżącą sytuacją np. w trakcie trwania: zgromadzeń publicznych, imprez masowych czy protestów

Policjant: asp. sztab. Dariusz Kiciński

Staż w Policji: 21 lat

Stanowisko: Kierownik Sekcji III

stołecznych. System pomaga zapewnić bezpieczeństwo podczas wizyt głów państw i w trakcie innych ważnych międzynarodowych przedsięwzięć odbywających się w stolicy. Zapisany obraz z kamer, zamontowanych np. na PGE Narodowym, na stacjach metra, w portach lotniczych, wokół dworców, w policyjnych śmigłowcach czy pojazdach mobilnych MCM1 i MCM2, stanowi doskonały materiał do odtworzenia dokładnego przebiegu wydarzeń i analizy sytuacji – mówi kierownik sekcji.

NIEZALEŻNY SYSTEM

Stołeczna Policja dysponuje własnymi łączami telekomunikacyjnymi oraz infrastrukturą teleinformatyczną. – Montaż kamer policyjnych i ich eksploatacja leżą w naszej gestii. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że aby wykonywać te czynności, pracownicy muszą przejść specjalistyczne przeszkolenie i uzyskać uprawnienia pozwalające na prace na wysokościach. Stawiamy na budowanie takich kompetencji, które później przełożą się na jakość naszej pracy. Wykwalifikowana kadra jest w stanie szybko i sprawnie usunąć każdą awarię. Mało kto spodziewa się, że w sekcji pracują ludzie o tak specyficznych predyspozycjach fizycznych. Ich praca może być nawet niebezpieczna, szczególnie gdy uwzględnimy niekomfortowe warunki pogodowe. Pracownicy z oddaniem wykonują swoje zadania, i choć nie zawsze są widoczni, to właśnie dzięki ich pracy, której efektami tak wszyscy się zachwycają, system działa niezawodnie – dodaje.

SYSTEM WIZUALIZACJI WIELKOFORMATOWEJ

Zamontowany został w KSP przed zabezpieczeniem szczytu NATO w Warszawie. łączy wszystkie pracujące ekrany w SSK w celu poprawienia ich niezawodności. Obrazy i dane mogą być pokazywane zarówno w formie analogowej, jak i cyfrowej oraz obsługiwane sieciowo. Doskonała jednorodność obrazu i wierność odtwarzania kolorów powodują, że systemy ścian graficz-

nych odpowiadają potrzebom użytkowników.

– Kilka lat temu niektórzy powątpiewali, że w KSP powstaną ściany wizyjne. Dziś to rzeczywistość, minęły 4 lata i wykorzystujemy je w pełnym zakresie. W najbliższym czasie dobudowana zostanie taka ścianka w sali konferencyjnej SSK, z której będzie mogła korzystać np. komórka prasowa podczas akcji czy operacji policyjnej. Wybranie obrazu z potrzebnej kamery odbywałoby się bez potrzeby angażowania pozostałych członków sztabu – mówi asp. sztab. Dariusz Kiciński.

KAMERY NASOBNE

Od miesiąca stołeczni policjanci testują 20 kamer nasobnych AXON. W wielu krajach na świecie wykorzystywanie ich w służbie to standard. Kamery rejestrują przebieg podejmowanych przez funkcjonariuszy interwencji. Umieszczone na mundurze są proste w obsłudze i pozwalają na rejestrację kilkunastu godzin pracy. Już pierwsze testy pokazują, że policjanci są zadowoleni ze sprzętu, który nie tylko pozwala zarejestrować przebieg interwencji, ale też zwiększa ich własne bezpieczeństwo.

– Obraz często mówi o wiele więcej niż słowo. Wiedzą o tym policjanci podejmujący dziesiątki interwencji każdego dnia. Jeśli zdarzenie nie zostało zarejestrowane przez kamery, dość czę-

sto uczestnicy różnie je interpretują. Przejrzenie zapisu obrazu z miejsc zdarzeń pozwala szybciej i skuteczniej uściślić wiele szczegółów – mówi kierownik.

TECHNOLOGIA PRZYSZŁOŚCI

Wykorzystanie najnowocześniejszych technologii w dzisiejszym świecie wydaje się niezbędną. Aktualne informacje szybko trafiają do policyjnych grup odbiorców. Ich prezentacja z punktu widzenia bezpieczeństwa jest istotna dla służb takich jak: Policja, Straż Pożarna czy innych służb zarządzania kryzysowego.

Fani filmu o Jasonie Bournie pamiętają pewnie scenę, w której agenci ścigają głównego bohatera w zatłoczonym mieście, korzystają ze zdjęć i filmów, które przypadkowi ludzie wrzucają do internetu. Oczywiście, już dziś Policja korzysta ze zdjęć zamieszczanych w mediach społecznościowych, jednak dopiero po zdarzeniu, by ustalić jego przebieg lub wytropić sprawcę. Czy w przyszłości policjanci będą w czasie rzeczywistym analizować ruch osób, przekazy z kamer monitoringu, kamer noszonych na mundurze przez policjantów czy obrazy zamieszczane w mediach społecznościowych i na tej podstawie dynamicznie przekazywać dane do policyjnych patroli i centrum dowodzenia? Wydaje się to możliwe już w niedalekiej przyszłości. ■

Z pozycji dwóch kółek

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Motocykliści to grupa uczestników ruchu drogowego uważana przez kierowców jako zagrażająca bezpieczeństwu. Użytkownicy jednośladów mają natomiast przekonanie, że to nieuwaga prowadzących samochody przyczynia się do ewentualnych wypadków. Jaka jest rzeczywistość, a co pozostaje mitem?

Wprawdzie oficjalnie sezon motocyklowy rozpoczął się tradycyjnym Zjazdem Gwiazdzistym w Częstochowie 9 kwietnia, tegoroczna kapryśna pogoda nie pozwalała w pełni korzystać z uroków jazdy motocyklem. Ciepłe dni powodują, że na drogach pojawia się większa liczba motocyklistów. Wśród nich są również policjanci. – Jazda jednośladem jest w takim samym stopniu niebezpieczna, jak jazda samochodem. Tyle, że skutki wypadków są zazwyczaj bardziej dotkliwe dla motocyklistów. Moja praca także wiąże się z wieloma zagrożeniami, ale znajomość przepisów prawa, rozsądek i doświadczenie pozwala mi podejmować codzienne wyzwanie na służbie, a także, kiedy wsiadam na motocykl – mówi 34-letni st. sierż. Paweł Michrowski z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu KRP Warszawa IV.

Z reguły motocykliści są ostrożniejsi po przekroczeniu 30-ki. Być może mają w życiu więcej do stracenia, a jednocześnie nauczyli się już stopować młodzieńczą brawurę. Wypadki z udziałem motocyklistów są w dużej mierze powodowane przez nieuwagę innych uczestników ruchu. Stąd, właściciele motocykli, nie akceptują określenia, że są dawcami organów. Owszem, jeżeli dochodzi do poważnego wypadku z udziałem motocyklisty jest on zazwyczaj tragiczny w skutkach właśnie dla niego. Na drogach giną częściej młodzi mężczyźni, których adrenalina potrafi uzależnić. Kobiety za kierownicą zazwyczaj są zachowawcze i mają bardziej poskromiony temperament.

– Nikt nie kupuje motocykla, aby się zabić – jasno stawia sprawę



■ St. sierż. Paweł Michrowski na swoim motocyklu

policjant. – Przyznam, że jadąc motocyklem jestem bardzo skupiony, dokładnie analizuję otoczenie, każdą nierówność jezdni, obserwuję pozostałych kierowców. Kiedy siedzę za kierownicą swojego samochodu, pojawia się wiele elementów rozpraszających, np. włączone radio, rozmowy z pasażerami. Wiem też, że każdy kierowca posiada pewność siebie do pierwszego wypadku. Takie zdarzenie wpływa na zachowanie, powoduje zmianę przyzwyczajzeń i automatycznie wzmaga ostrożność jazdy. ▶

Wsiadając na motocykl, kierowca musi mieć świadomość, że jest narażony na większe ryzyko wypadku niż kierowcy samochodów osobowych w podobnych sytuacjach. W chwili wypadku drogowego motocyklista doznaje o wiele poważniejszych urazów niż kierujący samochodem, którego przecież chroni karoseria, pasy, poduszka powietrzna. Kierując motocyklem, powinien czuć się dobrze i pewnie, szanować innych kierowców, znać przepisy ruchu drogowego.

Najczęstszymi przyczynami wypadków spowodowanych przez motocyklistów jest:

- niedostosowanie prędkości do warunków ruchu,
- nieprawidłowe wyprzedzanie,
- nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu.

Motocykliści powinni pamiętać, że jazda tym pojazdem jest bardziej męcząca niż samochodem. Podczas jazdy w znacznie większym stopniu wykorzystywane są zdolności motoryczne, umiejętności przewidywania i szybkiej reakcji na zmieniające się warunki na drodze.

Wydział Ruchu Drogowego KSP przypomina, że w bezpiecznym podróżowaniu motocyklem może pomóc stosowanie się do kilku podstawowych rad:

1. Bezpieczna jazda na motocyklu oznacza, że to kierowca panuje zawsze nad pojazdem - nigdy odwrotnie.
2. Nie popisuj się ryzykowną jazdą przed kolegami - to może kosztować życie albo zdrowie ciebie lub inną osobę!
3. Motocyklista nigdy nie powinien „wciskać się” pomiędzy jadące pojazdy. Kiedyś ktoś go nie zauważy.
4. Zawsze wyraźnie sygnalizuj wykonywanie manewrów.
5. Niespodziewane zbaczanie z toru jazdy grozi najechniem przez inny pojazd.
6. Jeśli czujesz gniew, frustrację lub agresję - nie siadaj za kierownicą!
7. Od momentu, gdy wsiadasz na motocykl, koncentruj się wyłącznie na bezpiecznej jeździe.
8. Jazda pod wpływem alkoholu i narkotyków może być przyczyną śmierci! Zrezygnuj z nich, jeśli nie chcesz, by ktoś postawił ci przydrożny krzyż.
9. Kask ochronny, ochraniacze, odpowiednie buty i rękawice - zwiększą twoje bezpieczeństwo.

Pomimo większego zagrożenia jazdy motocyklem, wielu ludzi czerpie z tego ogromną przyjemność, bo dobry motocyklista zna wartość swojego życia.

Jak wielką pasją mogą być motocykle, opowiada na swoim przykładzie st. sierż. Paweł Michrowski.

– Od dziecka przykuwały moją uwagę. Jeździłem głównie na pożyczonych maszynach. Jednak rodzice pod żadnym pozorem nie chcieli się zgodzić na zakup motocykla. Żona również na początku nie podzielała mojej pasji. Była ona jednak tak wielka, że odkładałem w ukryciu oszczędności na specjalnym koncie. Mijając samochodem na światłach motocykl, zawsze opuszczałem szybkę, aby wsłuchać się w warkot silnika. Wielu znajomych marzyło o motocyklu, ale strach przed nim ogranicza ich przed zakupem. Pewnego dnia żona zgodziła się, abym mógł zrealizować swoje największe marzenie. Przed trzema laty kupiłem Hondę VFR 800 i od tej pory jeździmy razem. Każdy sezon staram się zacząć od Złotu Gwiazdowego.

Na bezpieczeństwo jazdy motocyklem składa się wiele elementów takich jak: umiejętności, znajomość przepisów o ruchu drogowym, pogoda i dostosowanie do niej prędkości jazdy. Niestety, nie ma żadnej regulacji dotyczącej stroju dla motocyklisty, poza obowiązującym kaskiem. Zakup profesjonalnego kombinezonu, obuwia i specjalnych ochraniaczy leży już w gestii każdego motocyklisty. Jak się okazuje, na bezpieczeństwo jazdy mogą wpływać również zupełnie inne przyczyny.

– Od kiedy urodziła mi się wyczekiwana córeczka, a to stało się kilka miesięcy temu, na razie nie jeżdżę motocyklem. Wiem, że będę jeździł bardziej ostrożnie, bo mam wobec niej plany jako ojciec i chcę przekazać jej najważniejsze wartości. Czy pozwolę jej jeździć motocyklem w przyszłości? Odpowiem tak, widziałem niedawno dziewczynę na motocyklu. Spod kasku wystawał jej długi czarny warkocz. Przykuła moją uwagę profesjonalnym kombinezonem, a co najważniejsze opanowaniem i świetnymi umiejętnościami. To widać w najdrobniejszych gestach, sposobie zatrzymywania się, trzymania kierownicy, itp. Jeżeli moja córka zechce kiedyś jeździć na motocyklu, chciałbym, aby była właśnie taką profesjonalistką. ■

Nowe szkolenie na platformie e-learningowej KPRM

Członkowie korpusu służby cywilnej mogą korzystać z nowego kursu e-learningowego „Tworzenie komunikatów pisemnych zrozumiałych i dopasowanych do odbiorcy”. Poprawa skuteczności komunikacji na linii urzędnik - obywatel to jeden z celów Szefa Służby Cywilnej, zawartych w planie szkoleń centralnych na ten rok.

Szkolenie skierowane jest do pracowników, którym zależy na poprawie komunikacji pisemnej z obywatelem. Jego uczestnicy szkolenia znajdą w nim:

- zasady postępowania się prostą polszczyzną,
- ćwiczenia redakcyjne opracowane pod kątem poprawy skuteczności komunikowania się urzędników,
- słownik najważniejszych pojęć.

Nowe narzędzie umożliwia pobranie wybranych treści kursu w formacie pdf. Ukończenie kursu zajmuje około 2 godzin i koń-

czy się testem. Jego zaliczenie na poziomie co najmniej 80% umożliwia otrzymanie certyfikatu. Kurs „Tworzenie komunikatów pisemnych zrozumiałych i dopasowanych do odbiorcy” dostępny jest, podobnie jak inne propozycje szkoleniowe skierowane do członków korpusu służby cywilnej, na platformie e-learningowej KPRM.

Zachęcamy do skorzystania z kursu i podwyższenia swoich kompetencji językowych! ■

Terminale płatnicze dla Policji

Podczas obrad 16 maja Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy, który pozwoli na opłacanie mandatów przy użyciu karty płatniczej. To nowoczesne rozwiązanie dostępne będzie nie tylko dla obywateli Polski, ale również dla sprawców wykroczeń, którzy na co dzień nie mieszkają w naszym kraju.

Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia umożliwi Policji oraz innym służbom używanie terminali płatniczych. Dzięki temu, ukarany będzie mógł od razu opłacić mandat na przykład kartą płatniczą. Wybór formy płatności będzie zależał od osoby ukaranej. W przypadku płatności kartą, przyjmujący mandat poniesie koszty opłat bankowych. Pamiętajmy też, że nie wszystkie patro-

le Policji będą wyposażone w terminale.

Policja planuje rozpocząć testy terminali płatniczych, kiedy tylko będzie to możliwe. Początkowo ma ona otrzymać 2 tysiące takich urządzeń. Kolejne będą trafiać do Policji stosownie do potrzeb. ■

Źródło: MSWiA

Zaostrzenie kar dla piratów drogowych

8 maja Prezydent RP podpisał nowelizację ustawy Kodeks karny, która przewiduje zaostrzenie kar za przestępstwa w ruchu drogowym, m.in. poprzez podniesienie do 2 lat dolnej granicy pozbawienia wolności za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym lub ciężkim uszkodzeniem ciała w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Dotychczas było to co najmniej 9 miesięcy. Kara nie będzie mogła być zawieszona.

Uchwalona 23 marca 2017 r. ustawa o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw ma na celu wprowadzenie nowych unormowań, które mają doprowadzić do surowszego i przede wszystkim bardziej skutecznego ścigania i karania kierowców łamiących uporczywie przepisy ruchu drogowego.

Zmiany wprowadzane ustawą objęły przepisy pięciu ustaw:

- Kodeksu karnego,
- Kodeksu wykroczeń,
- Kodeksu postępowania karnego,
- Prawa o ruchu drogowym,
- Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Najważniejsze zmiany dotyczą przepisów Kodeksu karnego i polegają na:

- zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za czyn polegający na spowodowaniu wypadku w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, którego następstwem jest śmierć człowieka albo ciężki uszczerbek na jego zdrowiu (art. 177 § 2 w zw. z art. 178 § 1 k.k.),
- dodaniu nowego art. 178b, który kreuje nowy typ czynu zabronionego jako przestępstwo, który polega na niezatrzymaniu niezwłocznym pojazdu i kontynuowaniu jazdy pojazdem mechanicznym, pomimo wydania polecenia zatrzymania pojazdu przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego, poruszającą się pojazdem lub znajdującą się na statku wodnym lub powietrznym,
- wprowadzeniu obowiązku orzekania przez sąd zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w razie skazania sprawcy czynu określonego w art. 178b (ucieczka przed pościgiem), art. 180a (prowadzenie pojazdu mechanicznego pomimo cofnięcia prawa jazdy) lub w art. 244 (niezastosowanie się do orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów me-

chanicznych),

- zaostrzeniu sankcji przewidzianej za czyn opisany w art. 244 k.k. (niestosowanie się do orzeczonych środków karnych) poprzez zmianę zagrożenia na karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Dokonana w art. 2 nowelizacja Kodeksu wykroczeń polega na wydłużeniu okresu przedawnienia karalności za wykroczenie (a więc ścigania i orzekania). Art. 45 § 1 Kodeksu wykroczeń stwierdza, że przedawnienie karalności wynosi rok i jest liczone od dnia popełnienia czynu zabronionego. Jednak w razie wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie w tym okresie, dochodzi do przedłużenia karalności do 2 lat, liczonych od dnia popełnienia czynu. Obecna nowelizacja stanowi, że karalność wykroczenia, w przypadku wszczęcia postępowania, ustaje po upływie 2 lat, liczonych od dnia zakończenia rocznego okresu przedawnienia karalności, czyli po upływie 3 lat od dnia popełnienia czynu.

W art. 3, w przepisach Kodeksu postępowania karnego, dodano nowy § 1b w art. 213, który w przypadku prowadzenia postępowania w sprawach o przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym nakazuje organom prowadzącym postępowanie uzyskiwać informacje z centralnej ewidencji kierowców oraz z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. Przepis ten, zgodnie z art. 7 uchwalonej ustawy, będzie stosowany nie tylko do spraw nowych, ale też do tych toczących się i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy.

Przepisy zmieniające ustawę – Prawo o ruchu drogowym wprowadzają zmiany w zakresie poddawania kierujących pojazdami i innych osób, w stosunku do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogły kierować pojazdem, badaniom w celu ustalenia zawartości w organizmie alkoholu lub obecności środka działającego podobnie do alkoholu. Główną zmianą jest rezygnacja z badań zawartości w organizmie alkoholu dokonywanych na podstawie badań moczu. Takie rozwiązanie ma na celu harmonizację przepisów Prawa o ruchu drogowym z ustawą o wychowaniu ▶

WARTO WIEDZIEĆ

w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Kolejna ze zmian wskazuje, że każde z badań mających na celu ustalenie obecności w organizmie środka działającego podobnie do alkoholu może być przeprowadzone w razie braku zgody osoby podlegającej badaniu.

W ostatniej ze zmienianych ustaw, w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, zadania związane z dystrybucją bloczków mandatowych przekazuje się do kompetencji ministra właściwego do spraw finansów publicznych oraz w celu poboru

grzywnien nałożonych w drodze mandatu karnego, wprowadza się tzw. przelewy zdefiniowane.

Ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 5 pkt 1, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2018 r. ■

Źródło: www.prezydent.pl

Zmiany w kadrze

- Z dniem 30 kwietnia został zwolniony ze służby w Policji **mł. insp. Piotr Idzikowski**, naczelnik Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji.
- Tego samego dnia ze służby w Policji został zwolniony także **podinsp. Piotr Jabłoński**, naczelnik wydziału wywiadu kryminalnego KSP. Funkcję tę objął od 1 maja **nadkom. Mariusz Bartkiewicz**, dotychczasowy naczelnik wydziału do walki z przestępczością gospodarczą KSP. Z kolei to stanowisko zajmuje obecnie **podinsp. Piotr Sztachański**, wcześniej zastępca naczelnika wydziału kryminalnego KSP.
- Z dniem 1 maja na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw KSP został mianowany **kom. Tomasz Bargieł**, dotychczasowy naczelnik wydziału dochodzeniowo-śledczego KRP Warszawa II.
- Z dniem 8 maja na stanowisko zastępcy naczelnika laboratorium kryminalistycznego KSP mianowana została **podinsp. Aldona Policha**.
- Od dnia 15 maja nie wykonuje zadań naczelnika wydziału finansów oraz obowiązków głównego księgowego **Pani Bożena Frankowska**. Obowiązki i odpowiedzialność głównego księgowego powierzono zastępcy naczelnika **Pani Marii Trzaskowskiej**.
- Z dniem 18 maja został zwolniony ze służby w Policji **podinsp. Krzysztof Ruciński**, zastępca naczelnika wydziału wywiadowczo-patrołowego KSP.
- Z dniem 19 maja został odwołany z delegowania oraz zwolniony z pełnienia powierzonych obowiązków na stanowisku zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa VII **podinsp. Leszek Kwapisz**, naczelnik wydziału prewencji mokotowskiej komendy rejonowej.
- Z dniem 21 maja zwolniony ze służby w Policji został **mł. insp. Artur Jopek**, radca zespołu do spraw audytu wewnętrznego KSP.
- Od dnia 24 maja do dyspozycji Komendanta Stołecznego Policji przeniesiony został **nadkom. Przemysław Łabarzewski**, dotychczasowy Komendant Komisariatu Policji Portu Lotniczego Warszawa Okęcie. Tego samego dnia czasowe pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzono **mł. insp. Sławomirowi Suchanowi**, dotychczasowemu Zastępcy Komendanta Rejonowego Policji Warszawa VI.
- Z dniem 26 maja zwolniony ze służby w Policji został **podinsp. Tomasz Szachowski**, Komendant Powiatowy Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego z siedzibą w Starych Babicach oraz **mł. insp. Mariusz Sepelowski**, Zastępca Komendanta Powiatowego Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego z siedzibą w Starych Babicach.

Niecodzienne rozrywki

Z KART KRONIKI KONNEJ

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Ogniwo Konne Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych Wydziału Wywiadowczo-Patrołowego KSP obchodzi w tym roku 45-lecie. Z tej okazji na naszych łamach prezentujemy chronologicznie najciekawsze doniesienia ze starej ponad 150-stronicowej kroniki, wypełnionej historycznymi zdjęciami, ręcznymi wpisami oraz rycinami.

Jedną z naszych form działalności jest organizacja wycieczek i rozrywkę dla funkcjonariuszy i ich rodzin. Robiono już wyjazdy na zawody hippiczne, w których braliśmy udział, odwiedzaliśmy warszawskie przybytki kultury. Kulig natomiast był nowością. Do tego, aby wypadł jak najlepiej, przygotowaliśmy się przez cały tydzień. Ustaliliśmy termin, następnie był podział obowiązków: kuchnia – bigos, barszcz czerwony, kawa – sierżanci: Arkuszewski i Bykowski. Reszta też nie była bierna. W dniu kuligu zawiodła aura. Nastąpiła odwilż. Zamiast na saniach jechaliśmy na wozach. Mimo to humory dopisywały. Na miejscu docelowym rozpaliliśmy ognisko, nad którym piekliśmy kiełbaski. Żartom i śpiewom nie było końca. Impreza więc się udała. ■

W kolejnym artykule z cyklu „Z kart kroniki konnej” o warszawskiej konnej jak z obrazka.



Hallo Szpicbródka

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Wyzwaniem dla policjantów byli przed laty kasiarze, najwyższa kasta przestępców przedwojennej Warszawy. Dobrze wykształceni, obcy na salonach, dysponowali pieniędzmi pozwalającymi na sfinansowanie skoków na banki. Wiedzę z zakresu geologii, górnictwa czy stolarstwa zdobywali m.in. w tzw. szkole kasiarzy w Dąbrowie Górniczej. Uczono tam nawet metodologii pracy śledczych z podręczników policyjnych.

MIĘDZYNARODOWY LOOK

Jednym z najbardziej poszukiwanych przestępców, specjalistów w obrabianiu kas pancernych był Stanisław Cichocki. Warszawiacy znali go pod pseudonimem „Szpicbródka”, bo miał elegancko przystryżoną bródkę. Był marwicherem, czyli przedstawicielem tzw. złodziejskiej arystokracji. Wytworny, o nienagannych manierach, doskonale radzący sobie na salonach potrafił odnaleźć się w każdej sytuacji. Mówił płynnie po francusku, włosku, angielsku, niemiecku i rosyjsku. Dysponował sporą sumką pieniędzy, która bardzo się przydawała, by dobrze zaplanować kolejny skok na bank w Warszawie, innych miastach Polski czy za granicą.

Chętnie podróżował po całej Europie. W 1919 r. był np. w Odessie, gdzie stacjonowało jeszcze wojsko polskie, które nie zdążyło wrócić do Polski po odzyskaniu niepodległości. Komisarz Henryk Lange (przedwojenny śledczy) tak o nim wtedy pisał: „Wysoki blondyn, nieco łysiejący, z elegancko przystryżoną bródką, ładnie wykrojonym nosem i głęboko osadzonymi pod wysokim czołem myślącymi oczami”. Szpicbródka robił tam niesamowite wrażenie. Był bogaty (obrabowanie jednego banku oznaczało, że kasiarz mógł do końca życia już nic nie robić). Przedstawiał się jako właściciel kopalni złota na Syberii albo potentat cukrowy na Ukrainie. Wspierał finansowo wojsko, a wojskowych zapraszał na kolacje i wystawne obiady, organizował rauty. Jednak pewnego dnia rozpoznał go tam pewien rodak, który przed pierwszą wojną był w Polsce policjantem. Szpicbródce nie pozostało nic innego, jak salwować się ucieczką.

TRUDNY ORZECH DO ZGRZYBIENIA

Policja wielokrotnie próbowała go złapać, nie było to jednak łatwe zadanie. Pewnego razu śledzono go na Dworcu Petersburskim (dziś Wileńskim). Wszystko wskazywało na to, że Szpicbródka chce wyjechać z Warszawy. Śledczych zmyliło jednak zachowanie Cichockiego, który podszedł do stojącej na peronie kobiety i wręczył jej kwiaty. Wyglądało to na zwykłe pożegnanie. Szpicbródka jednak ich zaskoczył. W biegu wskoczył do pociągu i odjechał. Później w trakcie przesłuchania kobiety z peronu okazało się, że mężczyzną widziała pierwszy raz. Miał jej rzekomo powiedzieć: – Pociąg uwożący moją znajomą, której miałem wręczyć ten bukiet, już odszedł. Wobec tego może pani zgodzi się przyjąć kwiaty od nieznanego. Taki to fortel zastosował Szpicbródka, by zmylić śledczych i uciec z Warszawy.

Najbardziej znany skok Cichockiego miał miejsce w 1926 r. na ul. Fredry 8. Mieścił się tam Bank Dyskontowy. Kasiarze, na czele których stał Szpicbródka, wszystko dokładnie zaplanowali, wynajęli suterенę przylegającą do budynku banku i zorganizowali



STANISŁAW CICHOCKI
pseudo „Szpicbródka”.

wali sklep z zabawkami. Gdy skrzynie wyjeżdżały ze sklepu, nikt nie przypuszczał, że w ten sposób panowie pozbywają się piachu z podkopu, który robią pod bankiem. Długi korytarz oszalowany deskami i oświetlony żarówkami pozwalał nawet, co jakiś czas, wyprostować się i zaczerpnąć świeżego powietrza z powierzchni. Starania te jednak poszły na nic, bo gdy sprawcy dostali się do skarbcza i wyjęli palniki acetylenowo-tlenowe (a często ich używano), utworzyły się takie gazy, że musieli uciekać. Poza drobnymi rzeczami nic nie zostało skradzione. Pieniądze zainwestowane w skok przepadły. Z braku dowodów Cichocki nie został skazany, wzięto go jednak pod obserwację.

BLĄSKA GO ZDRADZIŁA

Szpicbródka został zatrzymany przez policjantów zupełnie przypadkowo dwa lata później na ul. Pańskiej w Warszawie. Pewien policjant śledził drobnego przestępcę i gdy ten wszedł do jednego z mieszkań w budynku na Woli, ruszył za nim. Jakie było jego zdziwienie, gdy zobaczył przy stole czołówkę świata kasiarzy ze Szpicbródką na czele. Na wierzchu leżały plany Banku Polskiego w Częstochowie, na który właśnie szykowano skok. W kieszeni Cichockiego znaleziono natomiast małą, metalową blaszkę do dezaktywacji systemu alarmowego w częstochowskiej placówce bankowej. Całą szajkę aresztowano.

Cichocki szybko jednak uciekł z więzienia. Na swoim koncie miał jeszcze kilka napadów. Ostatecznie w 1937 r. skazany został na 4 lata więzienia za napad na Bank Kredytowy w Warszawie. Gdy wybuchła wojna, został objęty amnestią. Opuścił wtedy Polskę i ruszył do ZSRR, a potem prawdopodobnie do Iranu i Afryki. Dalsze jego losy nie są znane.

FILMOWY I TEATRALNY KASIARZ

Postać Stanisława Cichockiego po latach stała się inspiracją do filmu muzycznego z 1978 r. - Hallo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasiarzy - w reżyserii Janusza Rzeszewskiego i Mieczysława Jahody z Piotrem Fronczewskim w roli głównej. Motyw z jego życia wykorzystał też Stanisław Michulski w filmie Vabank (1981). A od 2015 r. na deskach warszawskiego teatru Syrena wystawiany jest spektakl muzyczny pn. Hallo Szpicbródka. W rolę tytułowego bohatera wcielił się Piotr Polk. ■

Wykorzystano materiały z projektu miejskasciezka.pl, informacje zebrane od Rafała Dąbrowickiego, licencjonowanego przewodnika po Warszawie, podczas cyklicznych spacerów w ramach projektu „Butem po Wawie” oraz Adriana Sobieszczańskiego, przewodnika miejskiego podczas spacerów w ramach projektu „Warszawy historia ukryta”.

Dzień Dziecka 2017



foto Kinga Czerwińska, Jakub Bucholc

Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550
Nakład: 1500 egzemplarzy
Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa
e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl
Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41
Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierzawska
Skład graficzny: Karina Pohoska
Druk: GRAWIPOL ul. Poznańska 42, 76-200 Słupsk



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.